

Opinia
w przedmiocie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia
odzyskiwania i zarządzania wierzytelnościami
(projekt z dnia 31 marca 2025 r.)

I. Wprowadzenie

Przedstawiony projekt zawiera propozycje zmian, których wspólnym celem jest usprawnienie odzyskiwania i zarządzania wierzytelnościami. Przedmiotem opinii nie jest jednak ocena wszystkich zaproponowanych rozwiązań, a jedynie tych spośród nich, które zakładają wprowadzenie zmian w przepisach Kodeksu cywilnego oraz ustawach obejmujących regulacje z zakresu prawa procesowego cywilnego. Przede wszystkim dotyczy to zmian proponowanych w art. 2 i art. 3 projektu, lecz również przewidzianych w innych miejscach, w których zakłada się modyfikacje regulacji z zakresu prawa postępowania cywilnego.

W uzasadnieniu projektu jako jego główne cele wskazuje się potrzebę ograniczenia zatorów płatniczych i sprawniejsze odzyskiwanie środków pieniężnych. Realizacji tych celów mają służyć m. in. zmiany niektórych przepisów Kodeksu cywilnego oraz przepisów zamieszczonych w Części pierwszej i trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego. W zakresie prawa procesowego zmiany te odnoszą się do różnych instytucji prawnych i obejmują zarówno zmiany regulacji zawartych w przepisach o postępowaniu zwykłym, dotyczące pełnomocników (art. 89 § 1¹ k.p.c.), pism procesowych (art. 129 § 2, 2¹ i 4 k.p.c.), czy doręczeń (proponowany nowy art. 139³ k.p.c.), jak również zmiany przepisów o postępowaniach odrębnych, takich jak postępowanie upominawcze i nakazowe (art. 480² § 1, art. 480³ k.p.c.) oraz elektroniczne postępowanie upominawcze (art. 505³³, 505³⁴, 505³⁷ k.p.c.). W projekcie przewidziano także zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu egzekucyjnym (art. 788, 804¹, 804², 804³, 968, 1028, 1040¹ k.p.c.) oraz zmiany w niektórych innych ustawach, w tym np. w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ustawie o księgach wieczystych i hipotece, Kodeksie pracy i ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Projekt zawiera również skorelowane z proponowanymi modyfikacjami w Kodeksie postępowania cywilnego co do poświadczania wyciągów z dokumentów zmiany przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy o rzecznikach patentowych i ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Liczba proponowanych zmian jest zatem relatywnie duża.

II. Zmiany w kodeksie cywilnym

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego ocenia krytycznie proponowaną zmianę art. 509 k.c. W pierwszym rzędzie należy przypomnieć, że Komisja Kodyfikacyjna powołała w zeszłym roku Zespół ds. modernizacji przepisów o przelewie wierzytelności, którym kieruje zastępca przewodniczącego Komisji – prof. dr hab. Wojciech J. Kocot. W skład Zespołu wchodzi wybitni eksperci zajmujący się naukowo i zawodowo problematyką obrotu wierzytelnościami. Zespół prowadzi intensywne prace nad nowym tekstem przepisów tytułu IX działu I księgi trzeciej k.c. w tym oczywiście nad zmianą art. 509. Norma ta dotyczy kilku węzłowych zagadnień przelewu wierzytelności (przede wszystkim charakteru prawnego ograniczeń przelewu oraz kwestii zakresu przenoszalności praw towarzyszących przelewanej wierzytelności), musi być zatem gruntownie przemyślana i spójna z systemową modernizacją pozostałych przepisów tytułu IX. Przepisy te powinny uwzględniać nie tylko ideę uwolnienia wierzytelności rozumianej jako sposób finansowania działalności gospodarczej, lecz także zapewnić ochronę interesu dłużnika w oparciu o zasadę, że cesja nie pogorszy jego sytuacji prawnej.

Art. 509 k.c. w wersji projektowanej przez Konfederację Lewiatan powyższych wytycznych nie spełnia. W § 1 proponuje się całkowite uwolnienie obrotu wierzytelnościami, gdy chodzi o umowny zakaz cesji (*pactum de non cedendo*). Gdyby chciano „uwolnić” możliwość obrotu wierzytelnościami, wystarczyłoby z obecnego art. 509 par. 1 k.c. wykreślić fragment dotyczący zastrzeżenia umownego. Tak daleko idącej zmianie art. 509 k.c. nie towarzyszy zmiana art. 514 k.c., co świadczy o braku konsekwencji i budzi wątpliwości, czy starannie przeanalizowano propozycję i konsekwencje jakie może nieść za sobą.

W § 1 art. 509 k.c. proponuje się całkowitą zmianę charakteru umownego zakazu cesji na względnie obowiązujący, zgodny z regułą art. 57 § 1 k.c. Przy czym uwolnienie obrotu dotyczy wszystkich wierzytelności, nie tylko pieniężnych, ale także niepieniężnych, a także bez względu na typ obrotu (konsumencki, profesjonalny, powszechny), co budzić musi zasadnicze wątpliwości. Pozbawia *pactum de non cedendo* znaczenia, a przecież w pewnych, nierzadkich okolicznościach dłużnik ma pełne prawo oczekiwać, że wierzytelność, zwłaszcza niepieniężna, pozostanie w majątku pierwotnie uprawnionego. Proponowany projekt Konfederacji Lewiatan aspekt ochrony uzasadnionego interesu dłużnika całkowicie pomija.

Co warto zauważyć, zmiana § 1 art. 509 pozostaje w luźnym związku z podstawowym celem projektu, którym jest usprawnienie odzyskiwania czy zarządzania wierzytelnościami, a nie ułatwienia w obrocie nimi. Komisja za niejednoznaczne uznaje sformułowanie, stosownie

do którego przelew wierzytelności z naruszeniem zakazu umownego lub warunków (których?, gdzie i dla kogo zastrzeżonych?) jest skuteczny wobec dłużnika. Fragment ten literalnie odczytany może być rozumiany w ten sposób, że umowny zakaz przelewu jest skuteczny wobec innych niż dłużnik osób, a więc także wobec nabywcy wierzytelności, co oczywiście nie ma sensu. Nasuwa się nieodparte wrażenie, że zmiana przepisu nie została oparta na starannej analizie całego rynku obrotu wierzytelnościami, skoro w uzasadnieniu do projektu nie przedstawiono rzetelnego wyjaśnienia przyczyn i konsekwencji tak istotnej modyfikacji normy o takiej randze w systemie, jak art. 509 k.c.

O ile nad kształtem § 1 art. 509 k.c. i zakresem ograniczenia swobody przelewu można zawsze dyskutować, o tyle propozycja dodania § 3, wprowadzającego bezskuteczność *pactum de non cedendo* w razie jakiegokolwiek opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest pomysłem zdecydowanie zbyt daleko idącym, naruszającym równowagę stron i wkraczającym zbyt mocno w stosunek kontraktowy. Ponadto dodanie § 3 jest nieprawidłowe z konstrukcyjnego i systemowego punktu widzenia. Nowy § 3 rozbija spójność art. 509 k.c., którego § 2 określa skutki przelewu wierzytelności. § 3 uzupełnia natomiast postanowienie § 1.

W projekcie Konfederacji Lewiatan proponuje się rozwiązanie jednostronnie korzystne dla wierzyciela (użyteczne zwłaszcza dla tzw. firm windykacyjnych). Ochrona wierzycielowi udzielana jest kosztem interesu dłużnika. Zniesienie skutków zakazu przelewu byłoby swoistą sankcją za niewykonanie zobowiązania, rozwiązaniem nowym w naszym prawie cywilnym. Zwalniałoby wierzycieli z obowiązku respektowania umownego zakazu cesji w każdym przypadku uchybienia terminowi płatności bez względu na okoliczności po stronie dłużnika, w których niespełnienie lub odmowa spełnienia świadczenia pieniężnego w terminie jest uzasadniona (np. art. 488 § 2 k.c., art. 490 k.c.) lub stanowi przypadek, za który dłużnik nie ponosiłby odpowiedzialności. Przepis ten miałby zastosowanie w każdym typie relacji kontraktowej, w tym także w stosunkach z udziałem nieprofesjonalistów, co z punktu widzenia unijnej koncepcji konsumenta wydaje się nie do zaakceptowania.

Niejasny jest związek między § 1 i komentowanym § 3 proponowanego art. 509 k.c. Skoro przelew wierzytelności wbrew umownemu zakazowi jest skuteczny a samo *pactum* miałyby mieć *ab initio* charakter względny, to nie ma sensu § 3 art. 509 k.c., bo przepis ten zostaje niejako „skonsumowany” przez wspomniany już wyżej przepis art. 509 § 1 zd. 2 k.c. w proponowanym brzmieniu. Gdyby natomiast miało chodzić o wyłączenie odpowiedzialności za zbycie wierzytelności wbrew zakazowi umownemu, to art. 509 § 3 k.c. powinien zostać sformułowany inaczej. Dłużnik mógłby co prawda podważać skuteczność

przelewu (bo nie zostały spełnione przesłanki z § 3), ale w świetle § 1 zd. 2 nie miałyby to i tak znaczenia, bo przelew byłby skuteczny, a więc dłużnik powinien zapłacić cesjonariuszowi (chyba że kwestionuje w ogóle powstanie wierzytelności). Zniesienie zakazu cesji ma zdecydowanie mniejsze znaczenie gospodarcze w przypadku wierzytelności przeterminowanych. Proponowana regulacja mocno komplikowałaby obrót (pojawienie się nowej przesłanki skuteczności umownego zakazu przelewu; uzależnienie skuteczności zakazu od chwili powstania stanu wymagalności w razie nieoznaczenia terminu zapłaty, ograniczenie stosowania § 3 tylko do świadczeń pieniężnych dłużnika, itp.), stanowiłaby nieuzasadnioną ingerencję w stosunek kontraktowy oraz naruszałaby jego względny charakter.

III. Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego

1. Uwaga ogólna

Na wstępie odnotowania wymaga, że w kwietniu 2025 r. Komisja Kodyfikacyjna przyjęła kompleksowy projekt zmian Kodeksu postępowania cywilnego, obejmujący blisko 200 przepisów kodeksu i przygotowany przez działający w ramach Komisji zespół prawa procesowego. Projekt ten został przekazany Ministrowi Sprawiedliwości i jest obecnie przedmiotem prac wewnątrzresortowych. Z racji rozległości tego projektu, propozycje dalszych zmian Kodeksu postępowania cywilnego powinny być formułowane i opracowywane z najwyższą troską o zachowanie spójności z projektem komisyjnym.

Odnosząc się do zmian proponowanych w opiniowanym projekcie, z ogólniejszej perspektywy należy zauważyć, że projekt w wielu miejscach przewiduje regulacje kazuistyczne, rozbudowując ponad miarę i potrzebę aktualnie obowiązujące regulacje prawa procesowego cywilnego. Niektóre z zaproponowanych rozwiązań są niespójne z celami realizowanymi przez poszczególne instytucje procesowe, inne zaś stanowią jedynie próbę wyeliminowania przez ustawodawcę wadliwości dostrzeżonych przez twórców projektu w praktyce stosowaniu niektórych – w istocie w pełni jasnych – regulacji prawa procesowego. Już w tym miejscu należy w związku z tym podkreślić, że usuwanie skutków uchybień polegających na nieprawidłowym stosowaniu przepisów, których wykładnia nie nasuwa większych wątpliwości, powinno następować przede wszystkim przy należyтым wykorzystaniu dostępnych środków prawnych, w tym środków zaskarżenia. Ewentualna reakcja ustawodawcy, mająca doprowadzić do wyeliminowania nieprawidłowej praktyki, powinna być rozważana dopiero w ostatniej kolejności.

W związku z powyższym Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego opiniuje krytycznie większość proponowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego.

2. Uwagi szczegółowe

a) postępowanie rozpoznawcze

Przechodząc do oceny poszczególnych rozwiązań i odnosząc się w pierwszej kolejności do propozycji zmian przepisów o procesie cywilnym, zdecydowanie negatywnie należy ocenić dodanie nowego art. 139³ k.p.c., który miałby ograniczać zastosowanie tylko do przewidzianych w nim spraw mechanizmu tzw. komorniczego doręczenia pierwszej korespondencji kierowanej do pozwanego, o którym mowa w art. 139¹–139² k.p.c. O ile zgodzić się można, że dalsze funkcjonowanie tego mechanizmu w aktualnym kształcie może wymagać rozważenia, nie czyni to jednak zasadnym wyeliminowania go w niektórych tylko, wybranych przez ustawodawcę sprawach, bez równoczesnego zastąpienia go innym rozwiązaniem pozwalającym zrealizować te same cele, zmierzające do ochrony pozwanego. Trudno stwierdzić np., że w sprawach o zapłatę nie jest zasadne utrzymywanie mechanizmu doręczenia komorniczego ze względu na to, że pozwany dysponuje w nich innymi środkami ochrony prawnej, tego rodzaju argument można bowiem przecież odnosić do wszystkich rodzajów spraw rozpoznawanych w procesie cywilnym. Projekt nie uwzględnia ponadto licznych komplikacji związanych z możliwą kumulacją roszczeń w jednym postępowaniu i możliwością zmiany przedmiotowej powództwa. Arbitralny w istocie jest również dobór spraw, w których doręczenie w sposób przewidziany w art. 139¹ i art. 139² miałoby następować; niezrozumiałe jest np. przyjęcie odmiennego rozwiązania w sprawach o ustalenie prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.) oraz o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego.

Za głęboko dyskusyjne należy uznać również pozostałe propozycje zmian w przepisach o postępowaniu zwykłym, mając m.in. na względzie specyfikę instytucji, które mają być przedmiotem zmian.

Zasadność utrzymywania obowiązku złożenia wraz z wnioskiem o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w systemie teleinformatycznym pełnomocnictwa w formie tradycyjnej, przy równoczesnym wyłączeniu obowiązku składania takiego pełnomocnictwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wiąże się z faktem, że postępowanie egzekucyjne prowadzone w oparciu o tytuł wykonawczy z art. 783 § 4 k.p.c., w przeciwieństwie do elektronicznego postępowania upominawczego, nie jest prowadzone w całości w systemie teleinformatycznym, tj. komornik i tak ma w takiej sprawie obowiązek wydrukowania wniosku, czy też w ogóle prowadzenia akt komorniczych w postaci papierowej

(zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 30 listopada 2011 r., III CZP 66/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 72). Skoro zatem postępowanie to nie jest w całości prowadzone w systemie teleinformatycznym, to zważywszy na poważne znaczenie prawidłowego umocowania osób reprezentujących stronę w postępowaniu cywilnym oraz daleko idące skutki prawne, jakie mogą wiązać się z brakiem możliwości weryfikacji tego umocowania, brak jest przekonujących powodów, aby wprowadzać w nim szczególne zasady pozwalające jedynie wskazać na udzielone pełnomocnictwo, bez jego składania w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie. Propozycję zmiany w tym zakresie art. 89 k.p.c. należy zatem zaopiniować negatywnie.

Głębszego przemyślenia wymaga także propozycja korekty przepisów dotyczących mocy dowodowej poświadczanego wyciągu z dokumentów (art. 129 § 2, 2¹ i 4 k.p.c.), zwłaszcza jeśli – jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu – rozwiązania te są już częściowo aprobowane w praktyce sądowej. Niezależnie od powyższego, trudno zgodzić się z wszystkimi podawanymi w uzasadnieniu projektu argumentami za proponowaną zmianą, tj. w szczególności z tezą, jakoby w praktyce niemożliwe było dotrzymywanie przez pełnomocników terminów na złożenie przed sądem wyciągów z dokumentów ze względu na konieczność uzyskiwania ich notarialnych poświadczeń. Nie można uznać bowiem, by wykonywanie tych czynności, tj. uzyskiwanie notarialnego poświadczenia wyciągu z dokumentu, było tak czasochłonne, że złożenie stosownych wyciągów w postępowaniu cywilnym stawałoby się realnie niemożliwe. Za argument świadczący o potrzebie wprowadzenia wskazanych zmian – z perspektywy celów ustawy, tj. usprawniania odzyskiwania wierzytelności – nie można uznać również argumentu, że koszty notarialnego poświadczenia wyciągów z dokumentów ostatecznie obciążają stronę przegrywającą proces, zwiększając tym samym zakres jej realnej, finansowej odpowiedzialności za wynik procesu. Ograniczenie wysokości kosztów, których obowiązek zwrotu jest nakładany na pozwanego przegrywającego sprawę, nie rzutuje bowiem bezpośrednio na usprawnienie procesu odzyskiwania wierzytelności przez powoda.

Za zbyteczne i niewłaściwe należy uznać także projektowane zmiany przepisów o postępowaniach odrębnych, tj. postępowaniu nakazowym i upominawczym oraz elektronicznym postępowaniu upominawczym. Obecna treść art. 480² § 1 k.p.c. jest prawidłowa i nie stoi na przeszkodzie podejmowaniu przez pozwanego prób nawiązania z powodem porozumienia i np. w celu ustalenia warunków dobrowolnej spłaty zadłużenia, choćby na zasadach odroczonej płatności lub w ratach, bez konieczności składania środka zaskarżenia od nakazu zapłaty. Jest także oczywiste, że pozwany powinien tylko wtedy wnieść środek zaskarżenia, gdy kwestionuje zasadność nakazu. Kwestia ta nie wymaga dodatkowego

„objaśniania” w ustawie, a idąca w tym kierunku propozycja stoi w sprzeczności wobec wyraźnie artykułowanego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej dążenia, aby przepisy Kodeksu postępowania cywilnego – inaczej aniżeli w przypadku licznych i m.in. dlatego krytycznie ocenianych zmian dokonywanych w ostatnich latach – były formułowane w sposób maksymalnie syntetyczny. Trudno także zgodzić się z argumentem, według którego proponowana korekta art. 480² § 1 k.p.c. miałyby realnie ograniczyć liczbę wnoszonych, bezzasadnych środków zaskarżenia, a tym bardziej, aby – na co wskazano w uzasadnieniu projektu – mogła ona doprowadzić do ograniczenia liczby uchylanych orzeczeń (s. 6 uzasadnienia projektu).

Również proponowana zmiana w art. 480³ k.p.c. skutkowałaby zbędnym rozbudowaniem treści tego przepisu i wprowadzeniem regulacji o nadmiernie kazuistycznym charakterze. Jest w zupełności zbędne regulowanie w ustawie sposobu postępowania z pismem, które nie jest środkiem zaskarżenia od nakazu zapłaty, ale zawiera np. oświadczenie o braku środków na spłatę lub prośbę o to, by powód zgodził się na ratalną spłatę należności. Każde oświadczenie procesowe wymaga wykładni i jeżeli sąd – po jej dokonaniu – uzna, że złożone pismo nie stanowi sprzeciwu lub zarzutów, a tym samym nakaz nie został skutecznie zaskarżony, nie ma żadnych podstaw do dokonywania dalszych czynności, mających na celu „doprecyzowanie” pisma, bez względu, jak rozumieć to określenie. Regulacja taka mogłaby pociągnąć za sobą istotne wątpliwości co do chwili uprawomocnienia się nakazu zapłaty i zagrażać pewności obrotu. Rozwiązanie postulowane w modyfikowanym art. 480³ § 3 pozostaje także niespójne z przyjętą przez Komisję Kodyfikacyjną propozycją uchylecia obecnego art. 186¹ k.p.c., stanowiącego egzemplifikację nadregulacji i zbędnej kazuistyki w ustawie o randze kodeksu. Odrębną kwestią, wymagającą również oceny krytycznej, jest nieznana Kodeksowi postępowania cywilnego sankcja w postaci „pozostawienia pisma bez rozpoznania”, której wprowadzenie proponuje się w opiniowanej regulacji.

Nie wydaje się również trafna proponowana w projekcie rezygnacja z rozwiązania przewidzianego aktualnie w art. 505^{29a} k.p.c., który wyłącza możliwość kierowania do elektronicznego postępowania upominawczego roszczeń z datą wymagalności wcześniejszą niż trzy lata przed wniesieniem pozwu. Należy przypomnieć, że przepis ten stanowił odpowiedź na masowe kierowanie do elektronicznego postępowania upominawczego roszczeń przedawnionych z założeniem, że bierna postawa pozwanego doprowadzi do uprawomocnienia się nakazu. Ryzyko to nie uległo wyeliminowaniu wraz z wprowadzeniem art. 117 § 2¹ k.c., skoro ten ostatni przepis przewiduje tylko niemożność domagania się – po upływie terminu przedawnienia – zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi, a art. 505^{29a} k.p.c. ma

zastosowanie nie tylko do powództw wytaczanych przeciwko konsumentom. Nie zawsze zresztą kwestia przedawnienia roszczenia kierującego się przeciwko konsumentowi będzie na tyle oczywista, aby uzasadniała odmowę wydania nakazu zapłaty na podstawie art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga przy tym, że nie chodzi tu jedynie o „uproszczenie” istniejącej regulacji, lecz zasadniczą modyfikację decyzji legislacyjnej podjętej w 2013 r., wyłączającej możliwość dochodzenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym roszczeń, które stały się wymagalne wcześniej aniżeli w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu.

Negatywnie należy ocenić również proponowaną zmianę art. 505³³ k.p.c., polegającą na wprowadzeniu obowiązku wskazywania przez sąd w postanowieniu o umorzeniu postępowania, tj. – jak można przypuszczać, zważywszy na proponowane ulokowanie przepisu oraz jego treść – w sentencji tego postanowienia, braków pozwu uzasadniających brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Niejasne jest przede wszystkim, czy projektowana regulacja miałaby dotyczyć tylko takich przypadków, w których na przeszkodzie wydaniu nakazu stanęły „braki pozwu”, czy wszystkich sytuacji, w których sąd stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 505³³ k.p.c.). Ponadto, postanowienie sądu o umorzeniu postępowania jest zaskarżalne, a tym samym podlega uzasadnieniu. Właściwym miejscem do wskazania przyczyn umorzenia postępowania jest zatem uzasadnienie postanowienia, które sąd *de lege lata* sporządza z urzędu na podstawie art. 505²⁹ § 2 k.p.c. Nie ma zatem potrzeby do dodatkowego obligowania sądu do tego, aby – niejako poza regułami właściwymi uzasadnieniu postanowienia – wskazywał „braki pozwu”, które uniemożliwiły wydanie nakazu zapłaty. Jeżeli jednak założyć, że dla uporządkowania obecnej praktyki konieczne jest jasne unormowanie, że sąd powinien wskazać, z czego wynikał brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, właściwym miejscem dla takiej informacji jest uzasadnienie postanowienia, a zmiana ta powinna zostać zamieszczona w art. 505²⁹ § 2 k.p.c.

Negatywnie należy odnieść się również do propozycji zmiany art. 505³⁴ k.p.c. Wbrew stanowisku przedstawionemu w uzasadnieniu projektu, w razie braku skutecznego doręczenia pozwanemu przesyłki z nakazem zapłaty, powód w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie musi wskazywać w wyznaczonym terminie adresu zameldowania pozwanego, lecz powinien usunąć przeszkodę w doręczeniu nakazu zapłaty, tj. wskazać taki adres, pod którym pozwany odbierze korespondencję. Praktyka, która zakłada, że jedyną akceptowaną formą usunięcia rozważanej przeszkody jest podanie adresu zameldowania pozwanego, jest wadliwa i niezgodna z treścią obowiązującego art. 505³⁴ § 2 k.p.c. Przepis ten niewątpliwie pozwala bowiem na to, by powód podał w wyznaczonym terminie inny od adresu zameldowania adres pozwanego, pod którym będzie można skutecznie doręczyć

korrespondencję. Zmiana proponowana w projekcie nie jest zatem konieczna, a ewentualna wadliwa praktyka w tej materii powinna być eliminowana w drodze środków zaskarżenia od postanowienia o umorzeniu postępowania. Dla oceny tej propozycji nie bez znaczenia jest również fakt, że jej ewentualne przyjęcie, a w konsekwencji nałożenie na sąd powinności podejmowania w każdej tego rodzaju sytuacji próby doręczenia pod adresem zameldowania pozwanego widniejącym w rejestrze PESEL, znacząco zwiększyłoby liczbę czynności podejmowanych z urzędu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, co mogłoby prowadzić do zwiększenia obciążeń po stronie sądu i w konsekwencji do zwiększenia czasu trwania elektronicznego postępowania upominawczego.

W ocenie Komisji Kodyfikacyjnej, nie ma również przekonujących argumentów na rzecz wydłużenia terminu do wniesienia pozwu o to samo roszczenie po umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego z trzech do sześciu miesięcy (art. 505³⁷ k.p.c.). Termin przewidziany *de lege lata* w tym zakresie jest wystarczający, mając na względzie, że powód po umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego powinien przecież dysponować już materiałem wystarczającym do przygotowania pozwu w klasycznej postaci, nawet przy uwzględnieniu konieczności usunięcia braków, które uniemożliwiły wydanie nakazu zapłaty. Za zbyt dużą, a ponadto niejasną należy także uznać propozycję dodania § 3 w art. 505³⁷ § 3 k.p.c. Należy przy tym wskazać, że rozwiązanie przewidziane na wypadek zbycia prawa lub rzeczy „objętych sporem” (art. 192 pkt 3 k.p.c.) nie może mieć zastosowania do opisywanych w uzasadnieniu projektu przypadków zbycia wierzytelności w czasie pomiędzy umorzeniem elektronicznego postępowania upominawczego, a wniesieniem pozwu do sądu właściwości ogólnej, ponieważ w okresie tym nie dotyczy się żadne postępowanie sądowe i dlatego właśnie umożliwienie powodowi powołania się na przerwę przedawnienia wywołaną wniesieniem pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym wymagało stworzenia szczególnej regulacji (obecny art. 505³⁷ § 2 k.p.c.).

b) postępowanie egzekucyjne

Przewidziane w projekcie zmiany art. 788, 804¹ i 804² k.p.c. zmierzają do znaczącego rozbudowania wskazanych przepisów i opisanie w nich w kazuistyczny sposób konsekwencji złożenia niektórych kategorii dokumentów przez nowego wierzyciela wykazującego przejście uprawnienia na jego rzecz. Po pierwsze, zabieg taki może spowodować, wbrew założeniom projektu, skutki niekorzystne dla praktyki, dostarczając podstaw do budowania nietrafnych interpretacji opartych o wnioski *a contrario*. Po drugie, przedstawione w projekcie uzasadnienie dla ograniczenia wymagań stawianych przed nowym wierzycielem do

zachowania jedynie formy dokumentowej dla składanych wykazów wierzytelności dołączanych do umowy cesji nie jest w pełni przekonujące, a proponowane złagodzenie wymagań dowodowych przy wykazywaniu przejścia uprawnienia w postępowaniu klauzulowym lub egzekucyjnym wydaje się ryzykowne z punktu widzenia pewności obrotu i właściwej ochrony interesów dłużnika. Wymagałoby ono zatem co najmniej szerszego i bardziej przekonującego uzasadnienia.

Głębszego uzasadnienia wymagałoby także wyrażone w projekcie stanowisko, że art. 804³ pkt 2 k.p.c. jest przepisem sprzecznym z prawem Unii Europejskiej, co rzeczywiście mogłoby powodować potrzebę jego modyfikacji. Niezależnie od tego, trzeba wskazać, że celem tego przepisu nie było ułatwienie pracy komornikom sądowym, lecz raczej zapobieganie konieczności stosowania przez komorników prawa obcego (*lex causae*) przy weryfikacji dokumentów stwierdzających zbycie wierzytelności z udziałem podmiotu mającego siedzibę lub miejsce zamieszkania poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Propozycja, według której aktualnie obowiązujące reguły nie miałyby zastosowania, jeżeli umowa cesji została sporządzona w języku polskim, bez wątpienia nie pozwoli na realizację tego celu.

Za niewystarczająco uzasadniony należy również uznać projekt przywrócenia regulacji, która znajdowała się do 2023 r. w art. 968 § 2 k.p.c. Powrót do rozwiązania przewidzianego w tym przepisie, choćby przez wzgląd na pewność prawa i konsekwencję działania prawodawcy, mógłby być rozważany tylko wyjątkowo, w razie przedstawienia bardzo istotnych powodów, przemawiających za koniecznością odwrócenia niedawno podjętej decyzji legislacyjnej. Powody wskazywane w uzasadnieniu projektu nie wydają się mieć takiego charakteru, w szczególności zaś przywrócenia reguły z art. 968 § 2 k.p.c. nie uzasadniają akcentowane w uzasadnieniu wątpliwości niektórych sądów co do tego, czy pewne kategorie wierzycieli egzekwujących mają możliwość nabycia nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym. Nadto, jakkolwiek racją jest, że zaliczenie wierzytelności nie prowadzi do obniżenia ceny nabycia, to jednak trzeba pamiętać, że taki zabieg sprawia, iż suma realnie uzyskana w toku egzekucji z nieruchomości, od której naliczane są odsetki na zasadach z art. 808 § 2 k.p.c., wskutek zaliczenia wierzytelności jest niższa o tę jej część, która znajdowałaby pokrycie w cenie nabycia. Ostatecznie zatem kwota pozostała do rozdysponowania między wierzycieli jest niższa od kwoty, która przypadłaby do podziału w analogicznej sytuacji, w której cała cena nabycia zostałaby wpłacona przez nabywcę; w tym ostatnim przypadku podziałowi podlegałyby odsetki naliczane od całej ceny, a nie tylko od jej realnie wpłaconej na rachunek depozytowy części, tj. od ceny pomniejszonej o zaliczoną wierzytelność. Mimo zatem niezręczności językowej w uzasadnieniu projektu nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r., co do

zasady trudno kwestionować przedstawiony tam argument, że rozwiązanie z art. 968 § 2 k.p.c. było niekorzystne dla pozostałych wierzycieli, innych niż ten, który zgodził się na zaliczenie przez nabywcę jego wierzytelności na poczet ceny. Z tej perspektywy przywrócenie tego przepisu nie musi przynosić skutków zbieżnych z celem projektu, skoro w istocie mogłoby ono utrudnić wierzycielom innym niż wskazany w art. 968 § 2 k.p.c. odzyskanie ich należności w postępowaniu podziałowym.

Krytycznie należy ocenić wprowadzanie w przepisach o postępowaniu podziałowym szczególnego dwutygodniowego terminu na wykonanie planu podziału. Jest oczywiste, że plan podziału powinien zostać wykonany przez komornika bez zbędnej zwłoki po jego uprawomocnieniu się, w razie zaś opieszałości po stronie komornika, uczestnicy postępowania dysponują środkami pozwalającymi na to, by doprowadzić do dokonania przez niego stosownych czynności. Obowiązującą regulację należy zatem uznać za wystarczającą. Nie jest nadto uzasadnione przewidziane w projekcie wyróżnienie dwóch zdarzeń skutkujących rozpoczęciem biegu ewentualnego terminu, tj. uprawomocnienia się planu i uprawomocnienia się postanowienia sądu wydanego wskutek zarzutów (proponowany art. 1040¹ k.p.c.). Chwila uprawomocnienia się postanowienia sądu w przedmiocie zarzutów jest bowiem chwilą uprawomocnienia się planu podziału.

c) pozostałe zagadnienia

Projekt przewiduje również propozycje zmian, które miałyby polegać na likwidacji opłaty sądowej od wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem oraz na powrocie do obowiązującej do 2019 r. reguły zwrotu $\frac{3}{4}$ opłaty od pozwu po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Jeśli chodzi o pierwszą z tych propozycji, należy wskazać, że negatywne konsekwencje praktyczne płynące z konieczności składania przez stronę wniosku o uzasadnienie postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym i uiszczania od niego opłaty powinny zostać wyeliminowane w sposób przewidziany w przyjętym przez Komisję Kodyfikacyjną projekcie kompleksowej nowelizacji, w którym przewidziano powrót do rozwiązania przewidującego sporządzanie z urzędu zaskarżalnych postanowień wydawanych na posiedzeniach niejawnych (projektowany art. 357 k.p.c.). W odniesieniu do orzeczeń co do istoty sprawy nowelizacja nie przewiduje ingerencji w obowiązujący stan prawny, ponieważ w odniesieniu do tych orzeczeń, w których przypadku sporządzenie uzasadnienia jest dalece bardziej czasochłonne – co ma istotny wpływ na sprawność całego systemu wymiaru sprawiedliwości – istnieje zdecydowanie bardziej przekonujące uzasadnienie dla tego, aby nie

likwidować bariery fiskalnej dla strony, zamierzającej uzyskać uzasadnienie wyroku (postanowienia orzekającego co do istoty sprawy), zwłaszcza, że nie jest ona uplasowana na przesadnie wysokim poziomie i ostatecznie podlega zaliczeniu na opłatę od środka zaskarżenia, jeżeli taki środek zostanie złożony.

Zdaniem Komisji, brak również przekonujących powodów do przywrócenia reguły zakładającej zwrot $\frac{3}{4}$ opłaty od pozwu po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Argumentem na rzecz tego rozwiązania nie jest w szczególności wskazana w uzasadnieniu projektu potrzeba wprowadzenia fiskalnej zachęty dla powodów do korzystania z postępowania upominawczego, skoro wskazane postępowanie odrębne ma charakter obligatoryjny, a tym samym jest przeprowadzane w sprawach, które nadają się do rozpoznania w nim bez konieczności składania o to odrębnego wniosku przez powoda.

W projekcie znalazły się również propozycje modyfikacji ustaw, które zakładają obniżenie poziomu ochrony wynagrodzenia za pracę przed egzekucją. W tym kontekście projekt stanowi powtórzenie zmian, które zostały zaproponowane w projekcie ustawy skierowanym do Sejmu RP poprzedniej kadencji (druk nr 1696). Zawarte w uzasadnieniu projektu uwagi wiążące m.in. niską skuteczność egzekucji ze wskazanymi ograniczeniami, zważywszy na opisywane w uzasadnieniu stopniowe podwyższanie poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę, zasługują na rozważenie. W ocenie Komisji, ewentualne obniżenie poziomu ochrony wynagrodzenia za pracę mogłoby jednak zostać dokonane jedynie wtedy, gdyby nie odbywało się to kosztem przekreślenia możliwości zaspokajania potrzeb egzystencjalnych dłużnika (pracownika).

Za zasługującą na analizie należy także uznać propozycję zmian w art. 109 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h.), która pozwalałaby nowemu wierzycielowi, który nie uzyskał tytułu wykonawczego na swoją rzecz, uzyskać wpis hipoteki przymusowej na podstawie tytułu wykonawczego wydanego na rzecz poprzednika, po uprzednim wykazaniu przed sądem wieczystoksięgowym dokumentami w odpowiedniej formie przejścia wynikającego z tytułu wykonawczego uprawnienia. Aprobata dla tego kierunku zmian wymagałaby jednak odpowiednio precyzyjnej nowej redakcji art. 109 ust. 1 u.k.w.h., z której przez wzgląd na pewność obrotu powinno klarownie wynikać, jakimi dokumentami nowy wierzyciel powinien wykazać przed sądem wieczystoksięgowym przejście uprawnienia na swoją rzecz. Kwestia ta nie została jasno rozstrzygnięta w projekcie; w szczególności nie rozstrzygnięto w nim, czy przejście uprawnień powinno być wykazane dokumentami w formie z co najmniej podpisem notarialnie poświadczonym, co odpowiadałoby art. 31 ust. 1 u.k.w.h., czy też dopuszczalne byłoby wykorzystanie dokumentów w innej formie, np. w formie, o której

mowa jest w art. 804¹-804² k.p.c. Projekt w tym zakresie zasługuje zatem na poddanie go dalszym pracom, w których preferować należy – zgodnie z charakterem postępowania wieczystoksięgowego – pierwsze ze wskazanych rozwiązań.

IV. Konkluzja

W świetle przedstawionych uwag, większość zmian zaproponowanych w projekcie należy ocenić krytycznie, a co najmniej wyrazić głębokie wątpliwości co do celowości ich wprowadzenia. Nie negując potrzeby rozważenia wprowadzenia w przyszłości niektórych spośród proponowanych w projekcie rozwiązań, po ich doprecyzowaniu i gruntownym przeanalizowaniu konsekwencji ich wprowadzenia, zgłoszony projekt – w przedstawionej wersji – należy zaopiniować negatywnie.